

Sygn. akt III Ca 2014/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 marca 2016 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach III Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SO Andrzej Dyrda

Sędzia SO Marcin Rak (spr.)

SR (del.) Maryla Majewska – Lewandowska

Protokolant Aleksandra Sado-Stach

po rozpoznaniu w dniu 2 marca 2016 r. w Gliwicach

na rozprawie

sprawy z powództwa A. M.

przeciwko Miejskiemu Przedsiębiorstwu (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w Z. i Gminie Miejskiej Z.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego w Zabrze

z dnia 4 sierpnia 2015 r., sygn. akt VIII C 1014/11

1. zmienia zaskarżony wyrok:

a) **w punkcie 3 w ten sposób, że zasądza od powoda na rzecz pozwanej Gminy Z. 1.494 zł (tysiąc czterysta dziewięćdziesiąt cztery złote) tytułem zwrotu kosztów procesu,**

b) **w punkcie 4 w ten sposób, że zasądzą od powoda na rzecz pozwanego Miejskiego Przedsiębiorstwa (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w Z. 1.791,50 zł (tysiąc siedemset dziewięćdziesiąt jeden złotych i pięćdziesiąt groszy) tytułem zwrotu kosztów procesu,**

c) **w punkcie 5 w ten sposób, że odstępuje od obciążania powoda nieuiszczonymi kosztami sądowymi,**

d) **w punkcie 6 w ten sposób, że nakazuje pobrać od pozwanych na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Rejonowego w Zabrze) po 339,06 zł (trzysta trzydzieści dziewięć złotych i sześć groszy) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych;**

2. oddala apelację w pozostałej części;

3. zasądza od powoda na rzecz pozwanej Gminy Z. 300 zł (trzysta złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego;

4. zasądza od powoda na rzecz pozwanego Miejskiego Przedsiębiorstwa (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w Z. 300 zł (trzysta złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego;

5. przyznaje adwokat I. M. od Skarbu Państwa (Sądu Rejonowego w Zabrze) 738 zł (siedemset trzydzieści osiem złotych), w tym 138 zł (sto trzydzieści osiem złotych) podatku od towarów i usług, tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej świadczonej z urzędu powodowi w postępowaniu odwoławczym.

SSR (del.) Maryla Majewska-Lewandowska SSO Andrzej Dyrda SSO Marcin Rak

Sygn. akt III Ca 2014/15

UZASADNIENIE

Powód domagał się zasądzenia od ostatecznie pozwanych (...) sp. z o.o. w Z. solidarnie 30.000 zł z tytułu odszkodowania za utracone zarobki oraz 30.000 zł z tytułu zadośćuczynienia za doznane cierpienia i utratę sprawności, z bliżej określonymi odsetkami ustawowymi od tychże kwot od dnia wniesienia pozwu, a także ustalenia, że pozwany ponosi odpowiedzialność za dalsze mogące wystąpić w przyszłości skutki wypadku. Na uzasadnienie wskazał, że w dniu 6 grudnia 2010 r. około godziny 19.00 poślizgnął się na nieodśnieżonym i oblodzonym chodniku przy ulicy (...) w bezpośredniej bliskości przejścia dla pieszych nieopodal dworca autobusowego w Z., doznając urazu lewej nogi – złamania kości śródstopia. Skutkowało to długotrwałym leczeniem, które do dnia wniesienia pozwu nie zostało zakończone. Nadto na skutek wypadku powód nie mógł podjąć pracy, która – zgodnie z kwalifikacjami powoda – mogła przynieść wynagrodzenie na poziomie co najmniej 1.500 zł netto. W ocenie powoda łączny okres niezdolności do pracy wyniesie 20 miesięcy. Wywodził, że odpowiedzialność pozwanej gminy za skutki wypadku wynika z obowiązku utrzymywania w należytym stanie chodników i przejść dla pieszych, z którego to obowiązku pozwana się nie wywiązała. Z kolei odpowiedzialność pozwanej spółki wynikała z faktu powierzenia jej obowiązku zimowego utrzymania terenu, na którym doszło do wypadku.

Pozwana Gmina Z. wniosła o oddalenie powództwa i obciążenie powoda kosztami postępowania. Zarzuciła, że zgodnie z treścią art. 429 k.c. nie ponosi odpowiedzialności za powstałą szkodę albowiem utrzymanie terenu, na którym doszło do wypadku powierzyła podmiotowi, który profesjonalnie zajmował się taką działalnością. Nadto zarzuciła, że roszczenie powoda jest nieuzasadnione co do wysokości.

Pozwane Miejskie Przedsiębiorstwo (...) sp. z o. o. w Z. wniosło o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu zarzucając, że prawidłowo wykonał swoje obowiązki albowiem zgodnie warunkami umownymi na usunięcie skutków opadów następować miało w terminie do 3 godzin od ustania opadów. W toku dalszego postępowania zarzuciło nadto, że nie było odpowiedzialne za utrzymanie w czystości chodnika na którym doszło do zdarzenia, gdyż teren ten nie był objęty umowami zawartymi z pozwanym Gminą Z..

Wyrokiem z dnia 4 sierpnia 2015 roku Sąd Rejonowy:

1. zasądził od pozwanych solidarnie na rzecz powoda kwotę 10.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 15 listopada 2011r. w stosunku do Gminy Z. i od dnia 28 listopada 2012 r. w stosunku do Miejskiego Przedsiębiorstwa (...) sp. z o. o. w Z.;

2. oddalił powództwo w pozostałym zakresie;

3. zasądził od powoda na rzecz pozwanej Gminy Z. 2.988 zł tytułem zwrotu kosztów procesu;

4. zasądził od powoda na rzecz pozwanego Miejskiego Przedsiębiorstwa (...) sp. z o. o. w Z. 3.583,11 zł tytułem zwrotu kosztów procesu;

5. nakazał ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego w Zabrzu od powoda z zasądzonego roszczenia 6.655,79 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych,
6. nakazuje pobrać od pozwanych solidarnie na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Zabrzu 610,47 zł tytułem pozostałej części nieuiszczonych kosztów sądowych,
7. zasądził solidarnie od pozwanych na rzecz powoda 752,76 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego udzielonego powodowi przez pełnomocnika z urzędu;
8. przyznał pełnomocnikowi z urzędu adw. I. M. kwotę 3.675,24 zł tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu i nakazując ich wypłatę z sum budżetowych.

Wyrok ten zapadł po ustaleniu, że 30 października 2009 r. pomiędzy Gminą Z. a konsorcjum w składzie Miejskie Przedsiębiorstwo (...) sp. z o. o. w Z. (lider konsorcjum) i Zakład Usługowy (...) (członek konsorcjum) zawarta została umowa nr (...) na podstawie której konsorcjum jako wykonawca podjął się utrzymania czystości i porządku na terenie Z. w zakresie mechanicznego całorocznego utrzymania dróg i placów w okresie od 1 listopada 2009 r. do 31 października 2012 r. Szczegółowy opis przedmiotu zamówienia zawarty został w Specyfikacji Istotnych Warunków Zamówienia stanowiącym załącznik nr 1 do umowy.

Jak ustalił Sąd Rejonowy, tego samego pomiędzy Gminą Z. a konsorcjum w składzie Miejskie Przedsiębiorstwo (...) sp. z o. o. w Z. (lider konsorcjum), (...) A. P. w Z. (członek konsorcjum) i Zakład Usługowy (...) (członek konsorcjum) zawarta została umowa nr (...) na podstawie której konsorcjum jako wykonawca podjął się utrzymania czystości i porządku na terenie Z. w zakresie ręcznego całorocznego utrzymania m. in. chodników, placów, wiaduktów, skrzyżowań i przystanków autobusowych w okresie od 1 listopada 2009 r. do 31 października 2012 r. Szczegółowy opis przedmiotu zamówienia zawarty został w Specyfikacji Istotnych Warunków Zamówienia stanowiącym załącznik nr 1 do umowy. Zgodnie z wykazem nr 4 pkt 9 i 22 ręcznemu całorocznemu utrzymaniu podlegał teren Placu (...) od postoju taksówek od dworca PKP do dworca Autobusowego, ul. (...): ślimak na wiadukt o powierzchni 1.060 m². Zgodnie ze specyfikacją istotnych warunków zamówienia od 1 listopada do 31 marca w przypadku ogłoszenia pierwszego, drugiego lub trzeciego stopnia zagrożenia zimowego wykonawcę obowiązywało całodobowe, przez siedem dni w tygodniu zimowe utrzymanie powierzonych terenów oraz prowadzenie obserwacji zjawisk atmosferycznych tj. temperatury powietrza, występowanie opadów, śniegu, deszczu, mżawki, które należało zapisywać co dwie godziny. W oparciu o te spostrzeżenia wykonawca podejmował decyzje o konieczności przystąpienia do likwidacji śliskości i odśnieżania, przy czym przez likwidację śliskości i utrzymanie szorstkości należało rozumieć posypanie piaskiem powierzonej powierzchni chodnika, jezdni i schodów, a przez odśnieżanie należało rozumieć całkowite, aż do powierzchni chodnika, jezdni i schodów (tzw. „do czarnego”) odgarnięcie śniegu i lodu z powierzonej powierzchni. W okresie zimowym powierzone powierzchnie miały być odśnieżone i posypane piaskiem od godz. 7.00 rano i w takim stanie utrzymane do godz. 21.00. Jeśli w tych godzinach wystąpiły opady śniegu, to śnieg miał być usunięty do dwóch godzin po ustaniu opadów, w przypadku wystąpienia gołoledzi należało przystąpić natychmiast do likwidacji śliskości. Przewidziane zostały trzy stopnie zagrożenia zimowego przy czym przy drugim i trzecim stopniu zagrożenia przewidziano, że obowiązkiem wykonawcy jest utrzymanie szorstkości na całej powierzchni, odśnieżenie z całkowitym usunięciem śniegu i lodu do trzech godzin po ustaniu opadów.

Sąd Rejonowy ustalił też, że w dniu 6 grudnia 2010r. w Z. przez cały dzień temperatura powietrza wynosiła około 0° C zaś około godziny 18.00 mżyło. (...) Oddział w K. wydało ostrzeżenie na dzień 6 grudnia 2010 r. od godziny 18.00, że w województwie (...) mogą wystąpić słabe opady mroźnego deszczu lub mżawki, powodujące gołoledź.

W dniu 6 grudnia 2010 r. pomiędzy 18:00 a 19:00 w Z., powód przechodząc od dworca autobusowego idąc w kierunku tzw. ślimaka na chodniku pomiędzy postojem taksówek a przejściem dla pieszych, poślizgnął się na śliskiej nieodśnieżonej powierzchni i upadł. Na chodniku leżała około 2 centymetrowa warstwa śniegu. Po upadku powód udał się do Szpitala Miejskiego w Z.. W wyniku upadku doznał skręcenia lewego stawu skokowego. Po wypadku powód odczuwał ból fizyczny o średnim stopniu. Obecnie stały uszczerbek na zdrowiu powoda wynosi 5%. Po wypadku

leczył się przez okres 7 miesięcy wraz z rehabilitacją obejmującą laseroterapię i wirówki. Na skutek obrażeń doznał ograniczeń aktywności dotyczącej uprawiania sportów tj. grania w piłkę nożną, czy też ćwiczeń na siłowni, co robił przed wypadkiem. Nadto przez okres około roku odczuwał ból, a lewa noga powoda puchła przy dłuższym chodzeniu.

Zgodnie z ustaleniami Sądu Rejonowego powód w 1997 roku uzyskał tytuł mechanika o specjalności eksploatacja maszyn i urządzeń mechanicznych górnictwa podziemnego. W 1997 roku ukończył kurs operatorów wózków podnośnikowych akumulatorowych, zaś w 2000 roku uzyskał specjalistyczne kwalifikacje pracownika ochrony drugiego stopnia. Przed wypadkiem przez około 3 lata pracował w Fabryce (...). Stosunek pracy zakończył się z uwagi na likwidację zakładu pracy. W okresie od 26 maja 1998 r. do 31 marca 2000 r. powód zatrudniony był na stanowisku pracownika magazynu. Później był zatrudniony w okresie od 16 stycznia 2001r. do 28 lutego 2001r. i od 1 marca 2001r. do 24 marca 2001r. jako agent ochrony mienia. Następnie miał problemy ze znalezieniem pracy i pozostawał na utrzymaniu rodziców. Przez około miesiąc pracował w Hucie (...). Przez krótki okres czasu powód w ramach zarejestrowanej działalności gospodarczej, miał wykonywać elementy konstrukcyjne, lecz trwało to tylko 2 dni.

Dalej Sąd Rejonowy ustalił, że w okresie od grudnia 2010r. do listopada 2011r. Powiatowy Urząd Pracy w G. dysponował 43 ofertami pracy dla osób w zawodzie technik – mechanik o różnych specjalnościach. Powiatowy Urząd Pracy w Z. ofertami takimi nie dysponował.

Zgodnie z ustaleniami Sądu Rejonowego powód wezwał Gminę Z. do zapłaty kwoty 20.000 zł. tytułem zadośćuczynienia i odszkodowania.

Oceniając materiał dowodowy Sąd Rejonowy wskazał m. in. że zeznaniom powoda dał wiarę jedynie w części, a to w zakresie okoliczności wypadku i doznanych obrażeń oraz przebiegu procesu leczenia. Natomiast nie dał wiary zeznaniom dotyczącym przebiegu pracy zawodowej oraz możliwości zarobkowych. Zeznania w tej części były sprzeczne z zeznaniami ojca powoda i dokumentami w aktach sprawy. Ojciec powoda zeznał, że powód miał problemy ze znalezieniem pracy przez bardzo długi czas. Faktycznie przedstawione przez powoda świadectwa pracy potwierdzały, że powód zatrudniony był do 2001 roku, a później nie pracował na podstawie stosunku pracy. Zeznania powoda co do zysków z działalności gospodarczej i wykonywania w ramach umów cywilnoprawnych Sąd Rejonowy ocenił jako lakoniczne, nie określające wysokości uzyskiwanych dochodów jak i rzeczywistej możliwości podjęcia zatrudnienia na określonych warunkach. Sąd Rejonowy zwrócił uwagę na ten fragment zeznań, gdzie powód zeznał, że nie wie czy chce mówić o nazwach firm, z którymi prowadził rozmowy oraz, że tym, że nie „nie chwalił się” tym że pracował, nawet swojemu ojcu. Zdaniem Sądu Rejonowego powód pozostający na utrzymaniu rodziców, nawet gdyby informował rodziców o podjęciu pracy to i tak nie zdołałby tego ukryć zważywszy na wspólne zamieszkiwanie.

Uwzględniając te okoliczności Sąd Rejonowy zważył, że powód wywodził swe roszczenia z czynu niedozwolonego w postaci zaniedbania swoich obowiązków przez Gminę Miejską Z.. Stosownie do art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 13 września 1996 r. o utrzymaniu czystości i porządku w gminach (Dz.U. Nr 132, poz. 622 z późn. zm.) utrzymanie czystości i porządku w gminach należy do obowiązkowych zadań własnych gminy i obejmuje m. in. zapobieganie zanieczyszczaniu ulic, placów i terenów otwartych, w szczególności przez zbieranie i pozbywanie się błota, śniegu, lodu oraz innych zanieczyszczeń.

Za bezsporne uznał Sąd Rejonowy to, że miejsce, w którym doszło do wypadku z udziałem powoda, pozostawało w zarządzie pozwanej gminy.

Oceniając podniesiony przez nią zarzut zmierzający do zwolnienia się od odpowiedzialności na zasadzie art. 429 k.c., tj. przez powierzenie obowiązków profesjonalście wskazał, że istotnie konsorcjum, w skład którego wchodziło pozwane (...) sp. z o.o. w Z. podjęło się zadania polegającego na utrzymaniu w czystości części chodnika, na którym upadł powód, a znajdującego się pomiędzy przejściem dla pieszych, a postojem taksówek przy Placu (...). Wynikało to z treści załącznika do umowy nr (...) obejmującej ręczne całoroczne utrzymanie czystości na terenie Z., a także z zeznań świadków odpowiedzialnych za bezpośrednią realizację umowy.

Wskazał też Sąd Rejonowy, że w dniu i miejscu zdarzenia na obszarze, na którym doszło do wypadku obowiązywał – zgodnie z umową – II stopień zimowego utrzymania. W razie jego wystąpienia obowiązkiem wykonawcy było utrzymanie szorstkości na całej powierzchni powierzonego terenu. Tymczasem teren ten był nieodśnieżony i nie posypany wbrew zapisom umownym. W konsekwencji według Sądu Rejonowego pozwany (...) sp. z o.o. w Z. ponosił odpowiedzialność za skutki wypadku.

Oceniając odpowiedzialność pozwanej gminy Sąd Rejonowy odwołał się do motywacji zawartej w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 6 czerwca 2014 r. (sygn. III CSK 211/13, LEX nr 1504755), z której wynikało, że prawna dopuszczalność powierzenia przez organ władzy publicznej zadania z zakresu użyteczności publicznej innemu podmiotowi spoza sfery władzy publicznej nie czyni z tego zadania przejawu działalności niewładczej i nie może z innej przyczyny zwolnić powierzającego z odpowiedzialności na podstawie art. 417 i nast. k.c. Samo bowiem powierzenie zadania przez organ państwowy lub samorządowy innemu podmiotowi, niezależnie od sposobu tego powierzenia, nie zwalnia władzy publicznej od odpowiedzialności, o czym przekonuje ponad wszelką wątpliwość treść art. 417§2 k.c.

W konsekwencji jako podstawę odpowiedzialności pozwanej gminy Sąd Rejonowy powołał art. 417§2 k.c. zgodnie z którym jeżeli wykonywanie zadań z zakresu władzy publicznej zlecono, na podstawie porozumienia, jednostce samorządu terytorialnego albo innej osobie prawnej, solidarną odpowiedzialność za wyrządzoną szkodę ponosi ich wykonawca oraz zlecająca je jednostka samorządu terytorialnego albo Skarb Państwa.

Oceniając wysokość należnego powodowi zadośćuczynienia Sąd Rejonowy powołał art. 444§1 k.c. i 445 k.c. Kierując się bliżej opisanymi w uzasadnieniu zasadami przyznawania zadośćuczynienia wywiódł, że kwotą stanowiącą odpowiednią rekompensatę za doznaną przez powoda krzywdę będzie 10.000 zł. Przemawiały za tym: średnie natężenie bólu oraz dość długi okres leczenia i rehabilitacji, 5% stopień trwałego uszczerbku na zdrowiu. Wyższe zadośćuczynienia spowodowałyby wzbogacenie powoda ponad rozmiar doznanej krzywdy. Jako podstawę orzeczenia o odsetkach powołał art. 481§1 k.c. wywodząc, że orzeczenie sądu przyznające zadośćuczynienie ma charakter rozstrzygnięcia deklaratoryjnego zaś samo roszczenie z tego tytułu jest bezterminowe, co sprawia, że wierzyciel pozostaje w opóźnieniu od dnia następującego po wezwaniu do zapłaty.

Rozstrzygając o roszczeniu odszkodowawczym Sąd Rejonowy ocenił, że powód nie wykazał jego zasadności stosownie do art. 6 k.c. Wskazał, że ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Regulacja ta statuuje ogólną regułę dowodową, która spełnia dwie zasadnicze funkcje. Przede wszystkim dynamizuje postępowanie dowodowe w obowiązującym systemie kontradiktoryjności, a także określa merytoryczny wynik sporu, w sytuacji, gdy strona nie udowodni faktów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy. Rzeczą Sądu nie jest zarządzenie dochodzeń w celu uzupełnienia lub wyjaśnienia twierdzeń stron i wykrycia środków dowodowych pozwalających na ich udowodnienie ani też sąd nie jest zobowiązany do przeprowadzenia z urzędu dowodów zmierzających do wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy (art. 232 k.p.c.). Obowiązek przedstawienia dowodów spoczywa na stronach (art. 3 k.p.c.), a ciężar udowodnienia faktów mających dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie.

Według Sądu Rejonowego materiał dowodowy sprawy nie dawał podstaw do uznania aby powód faktycznie utracił zarobki w takim zakresie w jakim się domagał tj. kwotę 1.500,00 zł przez okres 20 miesięcy. Nadto sam fakt, iż Powiatowy Urząd Pracy w G. dysponował ofertami pracy dla osób w zawodzie powoda, nie oznacza, że powód zostałby zatrudniony przez którykolwiek z podmiotów zgłaszających oferty pracy. Oferty te przedstawiane były dla osób z różnymi specjalizacjami.

W świetle wniosków opinii sądowego, za niezasadne uznał Sąd Rejonowy żądanie przyjęcia odpowiedzialności pozwanego na przyszłość.

Jako podstawę rozstrzygnięcia o kosztach procesu Sąd Rejonowy powołał art. 100 k.p.c. i stosunkowo je rozdzielił, przy założeniu, że powód wygrał proces w 17%. Wobec tego powinien zwrócić pozwanej Gminie Z. kwotę 2.988 zł (83% z 3.600,00 zł tytułem wynagrodzenia pełnomocnika), zaś pozwanemu (...) sp. z o.o. w Z. kwotę 3.583,11 zł (83%

z kwoty 4.317 zł na którą złożyły się 3.600 zł tytułem wynagrodzenia pełnomocnika, kwota 17,00 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa, oraz 700 zł tytułem uiszczonych przez pozwanego zaliczek). Sąd Rejonowy podkreślił, że powód, który jest dysponentem procesu, w toku całego postępowania reprezentowany był przez profesjonalnego pełnomocnika i podtrzymywał żądanie pozwu mając świadomość zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. Dlatego też Sąd Rejonowy nie znalazł podstaw do odstąpienia od obciążenia go kosztami procesu.

Dalej Sąd Rejonowy wskazał, że kredytowanie kosztów przez państwo rozliczane jest ostatecznie w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji, przy odpowiednim zastosowaniu zasad obowiązujących przy zwrocie kosztów procesu. Powołując się na art. 113 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych za zasadne uznał pobranie od powoda z zasadzonego roszczenia 6.655,79 zł, a od pozwanych pobrać 610,47 zł. Nieuiszczone koszty sądowe obejmowały opłatę od pozwu oraz wydatki na wynagrodzenie biegłych i koszty uzyskania dokumentacji medycznej.

Jako podstawę zasądzenia kosztów od pozwanych na rzecz powoda powołał art. 122 k.p.c. a o wynagrodzeniu pełnomocnika powoda z urzędu orzekł na podstawie §6 w związku z § 2 ust. 3 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu i została przyznana z pozycji sum budżetowych w zakresie, w którym wynagrodzenie pełnomocnika nie znalazło pokrycia w kwocie zasądzonej od pozwanych w części, w której powód wygrał sprawę.

Apelację wniósł powód kwestionując rozstrzygnięcie zawarte w pkt 2 wyroku części oddalającej powództwo o odszkodowanie w wysokości 9.702 zł z odsetkami oraz w pkt 3, 4 i 5 obciążających powoda kosztami procesu i kosztami sądowymi. Zarzucił Sądowi Rejonowemu:

- naruszenie art. 233§1 k.p.c. poprzez dokonanie oceny dowodów sprzecznie z zasadami logiki i doświadczenia życiowego przez przyjęcie, że powód nie miał realnej możliwości podjęcia zatrudnienia pomimo przedłożenia przez powoda dokumentów potwierdzających jego kwalifikacje zawodowe, świadectw pracy i wykazu ofert pracy,
- naruszenie art. 103 k.p.c. w zw. z art. 100 k.p.c. przez nałożenie na powoda obowiązku zwrotu kosztów procesu, pomimo, że roszczenie okazało się usprawiedliwione co do zasady a pozwani w toku postępowania postępowali niewłaściwie i niesumiennie,
- naruszenie art. 102 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie gdy zachodziły szczególne okoliczności tj. trudna sytuacja finansowa i zdrowotna a nałożone koszty przekroczyły zasądzone roszczenie,
- naruszenie art. 13¹ ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych poprzez pobranie od powoda opłaty od pozwu przewyższających 5% wartości roszczenia,
- naruszenie art. 113 ust 1 i 2 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych poprzez obciążanie powoda kosztami sądowymi w wysokości wyższej niż rzeczywiście powstały w sprawie,
- naruszenie art. 113 ust. 4 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych poprzez zaniechanie obciążania powoda kosztami sądowymi gdy zachodziły ku temu przesłanki.

Formułując te zarzuty domagał się zmiany zaskarżonego wyroku i zasądzenia na rzecz powoda solidarnie od pozwanych dalszej kwoty 9.702 zł z odsetkami ustawowymi od wniesienia pozwu oraz nie obciążanie obowiązkiem zwrotu kosztów procesu pozwanym i obowiązkiem zwrotu kosztów sądowych na rzecz Skarbu Państwa.

Pozwani wnieśli o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 378 k.p.c. wyrok Sądu Rejonowego podlegał kontroli instancyjnej jedynie w zaskarżonej części, to jest w części oddalającej powództwo o odszkodowanie w kwocie 9.702 zł z ustawowymi odsetkami od wniesienia pozwu oraz

w części rozstrzygającej o kosztach procesu i kosztach sądowych. W pozostałej części nie został zaskarżony, a zatem był prawomocny i w konsekwencji wiążący zgodnie z art. 365 k.p.c.

Apelacja przede wszystkim zarzuca naruszenie art. 233§1 k.p.c. poprzez poczynienie wadliwych ustaleń faktycznych w wyniku nieprawidłowej oceny dowodów. W tym aspekcie podkreślenia wymaga, że zgodnie z jednolitymi poglądami orzecznictwa, dla skuteczności tego zarzutu niezbędne jest wykazanie - przy użyciu argumentów jurystycznych - że Sąd naruszył ustanowione w nim zasady oceny wiarygodności i mocy dowodów, a więc że uchybił podstawowym regułom logicznego myślenia, zasadzie doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów oraz że naruszenie to mogło mieć wpływ na wynik sprawy. Strona chcąc podważyć sędziowską ocenę dowodów nie może ograniczać się do przedstawienia własnej ich oceny, ponieważ jest to zwykłą polemiką ze stanowiskiem sądu nie mogącą odnieść skutku. Konieczne jest wskazanie w takiej sytuacji przyczyn, dla których ocena dowodów nie spełnia kryteriów określonych w art. 233 § 1 k.p.c., czyli np. błędów sądu w logicznym rozumowaniu, sprzeczności oceny z doświadczeniem życiowym, braku wszechstronności, czy też bezzasadnego pominięcia dowodów, które prowadziłyby do odmiennych wniosków. Ocena wiarygodności i mocy dowodów przeprowadzonych w danej sprawie wyraża istotę sądenia w części obejmującej ustalenie faktów. Obejmuje ona rozstrzygnięcie o przeciwstawnych twierdzeniach stron na podstawie własnego przekonania sędziego powziętego w wyniku bezpośredniego zetknięcia się ze świadkami, dokumentami i innymi środkami dowodowymi. Powinna ona odpowiadać regułom logicznego rozumowania oraz uwzględniać zasady doświadczenia życiowego wyznaczające granice dopuszczalnych wniosków i stopnia prawdopodobieństwa ich występowania w danej sytuacji. Jeżeli więc z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów. Co więcej same, nawet poważne, wątpliwości co do trafności oceny dokonanej przez sąd pierwszej instancji, jeżeli tylko nie wykroczyła ona poza granice zakreślone w art. 233§1 k.p.c., nie powinny stwarzać podstawy do zajęcia przez sąd drugiej instancji odmiennego stanowiska.

Istotne jest nadto, że sąd odwoławczy ma ograniczone możliwości ingerencji w ustalenia faktyczne poczynione przez sąd pierwszej instancji na podstawie dowodów osobowych (zeznań świadków i stron postępowania). Ewentualna zmiana tychże ustaleń może być dokonywana zupełnie wyjątkowo, w razie jednoznacznej wymowy materiału dowodowego z zeznań świadków i przesłuchania stron oraz oczywistej błędności oceny tegoż materiału (por. uchwała 7 sędziów Sądu Najwyższego z 23 marca 1999 r. w sprawie III CZP 59/98, OSNC 1999/7-8/124, wyroki Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2000 r., III CKN 1169 /99, OSNC z 2000/7 - 8/139, z dnia 7 stycznia 2005 r., IV CK 387/04, Lex nr 177263, z dnia 29 września 2005 roku, II PK 34/05, Lex nr 829115, z dnia 13 listopada 2003 r., IV CK 183/02, Lex nr 164006, wyroki Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 28 stycznia 2014 roku, V ACa 655/13, LEX nr 1428104 oraz z dnia 11 czerwca 2015 roku, III AUa 1289/14 Lex nr 1771487).

W rozpoznawanej sprawie apelujący nie wykazał naruszenia przez Sąd Rejonowy zasad logicznego rozumowania, doświadczenia życiowego, czy prawidłowego wnioskowania. Sąd pierwszej instancji wyczerpująco opisał przyczyny dla których nie dał wiary zeznaniom powoda w części dotyczącej ustalenia faktów istotnych dla rozstrzygnięcia o spornym odszkodowaniu. Trafnie wskazał też na brak podstaw do uznania, aby pozostały materiał dowodowy mógł stanowić podstawę ustalenia rzeczywistej możliwości podjęcia pracy przez powoda oraz warunków na jakich praca taka mogłaby być świadczona. Zbędnym jest powielanie tej oceny, którą Sąd Okręgowy w całości podziela. Wystarczającym będzie stwierdzenie, że powód od wielu lat nie wykonywał stałej pracy, pozostawał na utrzymaniu ojca i nie przejawiał należytej aktywności w uzyskaniu stałego zatrudnienia. Okoliczność, że istniały oferty zatrudnienia w okresie gdy powód nie mógł świadczyć pracy, sama w sobie nie była wystarczająca dla uznania, że powód - zważywszy na tryb życia przed wypadkiem - miałby wolę i realną możliwość podjęcia pracy na którymkolwiek z tych stanowisk.

W konsekwencji prawidłowymi było wnioski Sądu Rejonowego, co do tego, że powód nie wykazał w trybie art. 6 k.c. aby skutkiem wypadku była szkoda majątkowa do której naprawienia mogliby być zobowiązani pozwani. Wskazać trzeba też trzeba, że powstanie szkody w postaci utraty zarobku nie zależy od tego, czy poszkodowany miał lub nie roszczenie o uzyskanie pracy, lecz od tego, czy pracę tę mógł wykonywać i czy przypuszczalnie by ją wykonywał. Jeżeli wiele lat przed zdarzeniem poszkodowany będąc zdolny do pracy nie wykonywał pracy zarobkowej, to zasadność roszczeń dochodzonych w związku z utratą zdolności zarobkowych jest wątpliwa, gdyż odszkodowaniu podlega uszczerbek w

postaci *lucrum cessans*, którego wykazanie oceniane w kategoriach prawdopodobieństwa powinno być znaczne (por. wyrok Sądu Najwyższego z 17 lipca 1975 r., I CR 370/75, Legalis oraz wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie w z 26 lutego 2015 r., VI ACa 1985/13, Legalis).

Apelacja powoda w części podważającej rozstrzygnięcie oddalające powództwo musiała zatem podlegać oddaleniu, o czym Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 385 k.p.c.

Rozpoznając apelację w części odnoszącej się do rozstrzygnięcia o kosztach postępowania Sąd Okręgowy zważył, że rozstrzygnięcie w tym zakresie zasadniczo nie powinno niweczyć zasądzonego roszczenia odszkodowawczego, zwłaszcza w sprawie, w której znaczącym elementem żądania jest zadośćuczynienie zależne od uznania sądu. W takiej sytuacji celowym powinno być odwołanie się do reguły z art. 102 k.p.c. uprawniającej do zasądzenia od strony przegrywającej jedynie części kosztów, względnie nie obciążanie jej kosztami. Unikać bowiem należy sytuacji w których rozstrzygnięcie o kosztach podważa cel procesu o usprawiedliwione co do zasady roszczenie. Taka sytuacja zachodziła w rozpoznawanej sprawie gdy zważyło się na powinność pokrycia przez powoda odpowiedniej części kosztów postępowania odwoławczego i kosztów sądowych. Z drugiej jednak strony brak było podstaw do zupełnego zwolnienia powoda od obowiązku zwrotowi kosztów procesu, albowiem także strona sporu o zadośćuczynienie i odszkodowanie będące skutkiem uszczerbku na zdrowiu, powinna się liczyć z powinnością ponoszenia takich kosztów zwłaszcza gdy jej roszczenia są znacząco wygórowane.

Mając to na względzie i odwołując się do normy art. 102 k.p.c. Sąd Okręgowy za zasadne uznał obciążenie powoda obowiązkiem zwrotu pozwanym połowy kosztów, które zobowiązany byłby ponieść przy uwzględnieniu zasady stosunkowego ich rozdzielenia. Kwota taka pozostawała bowiem w rozsądnej relacji do wartości zasądzonego roszczenia, z drugiej zaś strony uwzględnia zasadę ponoszenia odpowiedzialności za wynik sporu. Wbrew zarzutom powoda wskazać trzeba, że zachowanie pozwanych w toku procesu nie wypełniało opisanych w art. 103 k.p.c. znamion niesumiennego lub oczywiście niewłaściwego działania. Wszak pozwani bronili swojego stanowiska w sposób prawidłowy nie utrudniając postępowania dowodowego jak i innych czynności procesowych.

Z tych też względów Sąd Okręgowy, na podstawie art. 386§1 k.p.c. zmienił rozstrzygnięcie o kosztach procesu przy uwzględnieniu tego, że Sąd Rejonowy prawidłowo określił wysokość kosztów procesu jakie powód musiałby ponieść przy przyjęciu zasady pełnej odpowiedzialności za wynik sporu. Zatem obniżeniu podlegały kwoty 2.988 zł i 3.583,11 zł.

Dokonując kontroli instancyjnej rozstrzygnięcia o nieuiszczonych kosztach sądowych istotnym było, że prawidłowa ich wysokość wynosiła 3.991,02 zł na co składała nieuiszczona opłata od pozwu w wysokości 3.000 zł oraz pokryte przez Skarb Państwa wydatki w na opinie biegłego i koszty dokumentacji – łącznie 991,02 zł. Przy uwzględnieniu wynikającej z art. 113 ust. 1 i ust 2 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2014 roku, poz. 1025) w zw. z art. 100 k.p.c., powoda powinno obciążać 83% tej kwoty, to jest 3.312,50 zł, zaś pozwanych łącznie 17% tj. 678,12 zł.

Charakter sprawy, relacja wysokości obciążających powoda kosztów do wartości zasądzonego zadośćuczynienia jak i sytuacja materialna powoda czyniła jednak zasadnym odstępnie od obciążania go obowiązkiem przeznaczenia części zasądzonego świadczenia na poczet pokrycia tychże kosztów, a to na podstawie art. 113 ust. 4 u. o k.s. Pozostałe koszty obciążać musiały pozwanych, a to zgodnie z art. 113 ust 1 u. o.k.s.

Z tych też względów Sąd Okręgowy, na podstawie art. 386§1 k.p.c. zmienił rozstrzygnięcie o kosztach procesu i nieuiszczonych kosztach sądowych.

Orzekając o kosztach postępowania odwoławczego Sąd Okręgowy miał na względzie, że powód co do zasady postępowanie to przegrał. Zarzuty apelacji w części kwestionującej rozstrzygnięcie o roszczeniu odszkodowawczym okazały się bowiem niezasadne. Odwołując się jednak do opisanych wyżej przesłanek Sąd Okręgowy uznał za zasadne odwołanie się do normy art. 102 k.p.c. i zasądzenie na rzecz pozwanych połowy należnych im kosztów, obejmujących co do zasady wynagrodzenie pełnomocnika w wysokości stawki minimalnej tj. 600 zł, odpowiedniej do wartości przedmiotu zaskarżenia i zgodnej z §6 pkt 4 w zw. z §13 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia

28 września 2002 roku, w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (tekst jednolity Dz. U. z 2013 roku, poz. 461) oraz §6 pkt 4 w zw. z §12 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tekst jednolity Dz. U. z 2013 roku poz. 490). Ostatecznie zasądzone kwoty kosztów (po 300 zł) pozostawały bowiem w rozsądnej relacji do wartości zasądzzonego roszczenia, z drugiej zaś strony uwzględniały zasadę ponoszenia odpowiedzialności za wynik sporu.

O kosztach pomocy prawnej świadczonej powodowi z urzędu w postępowaniu odwoławczym Sąd Okręgowy orzekł na podstawie §19 w zw. z §20 i 6 pkt 4 w zw. z §13 ust. 1 i §2 ust. 3 cytowanego rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku, w sprawie opłat za czynności adwokackie (...)

SSR del. Maryla Majewska – Lewandowska SSO Andrzej Dyrda SSO Marcin Rak